

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Wynagrodzenie wynosi: za półroczną kwartalnie 230 mk.  
; odnowieniem do domu 172 mk.; miesięcznie 77 ten., z odroczonej do  
domu 11 ten. — W ekspedycji i w agencjach 55 ten. miesięcznie  
; odnowieniem do domu 55 ten. — Wyjścia pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

## wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszenia: 36 fenigów od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin; czwartek, 22. marca 1917.

## Położenie polityczne.

Przewrót dokonywany się obecnie w Rosji z natury rzeczy wysunął się na czoło wszystkich innych wydarzeń politycznych chwili i jeszcze ciągle zwraca na siebie powszechną uwagę świata, jakkolwiek rozpoczęty właśnie teraz na wielką skalę odwrót wojsk niemieckich na linii Arras—Soissons staje się stanowić zapowiedź rozstrzygających walk na froncie zachodnim. Wiadomości o przebiegu rewolucji rosyjskiej w ostatnich dniach bardzo znów obficie napływają poczynają; niemożność położenie bynajmniej jeszcze nie może obchodzić za wyjaśnione. Wprawdzie rząd wyłoniony z Dumy zdaje się obecnie istnieć i sprawować władzę nie tylko w stolicy, ale także i w kraju, tak że kontrrewolucyja ze strony żywiołów reakcyjnych żadnych nie zdaje się już mieć widoków. Niemniej chwilowe uspokojenie, nawet jeśli obecnie nastąpiło, nie oznacza bynajmniej, żeby stosunki miały już być definitywnie ułożone. Przewrót o takiej do monotonii w tak krótkim czasie dokonać się nie może. To też kiedy w poniedziałek ubiegły w parlamencie angielskim prezes gabinetu Lloyd George zdawał sprawę o przebiegu wypadków w Rosji, stwierdził on wprawdzie, że zwycięstwo żywiołów liberalnych oznacza dla mocarstw koalicji fakt bardzo pomyślny, niemniej nie wahał się przestrzedz przed miernotą, jakoby obecnie wszelkie niebezpieczeństwo w Rosji było już zażegnane. Niebezpieczeństwo to polega głównie, jak pisaliśmy tu już w poniedziałek, na zupełnie jeszcze niezdecydowanej postawie partji skrajnej lewicy i szerokich mas względem rewolucji i nowego rządu. Korespondenci pism angielskich donoszą, że rząd liberalny już teraz napotyka na wielkie trudności ze strony tych żywiołów, a informacyja londyńska „Times”, że ze względu na te „rewolucyjne tendencje” koniecznym było złożenie z naczelnej komendy armji skądinąd bardzo popularnego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i wyłączenie z tego stanowiska wszelkich innych członków dynastji panującej, musi dać wiele do myślenia. Jeśli partje radykalne socjalistyczne były już tak silne, aby w tym doniosłym punkcie przeprowadzić swoją wolę, to nie trudno jest przewidzieć, że będą one starały się i w dalszym ciągu wyznaczyć swoje wielkie wpływy operując się przede wszystkim na wzburzonym sentymencie szerokich mas ludowych. Prasa niemiecka niedwuznacznie wyraża nadzieję, że taki rozwój wypadków albo sklerować musi politykę Rosji na tory pokojowe, albo doprowadzić w rezultacie do formalnej wojny domowej. Decydująca przytem rola przypadnie w każdym razie armji; i póki rząd działający w niej będzie miał oparcie, wojenna polityka jego będzie triumfowała. Dotąd jednak brak jest wszelkich wiarogodnych danych co do oddźwięku, jaki przewrót w kraju wywołał wśród wojsk na froncie, i nie wiadomo zatem, jak walki wewnętrzne oddziaływały na sprawność bojową Rosji wobec zewnętrznego nieprzyjaciela. Wciąż jeszcze więc należy oceniać przebieg wypadków w Rosji z najwyższą powściągliwością.

Prawie równocześnie z dziejowym przewrotem rosyjskim nastąpiło przesilenie rządowe we Francji, które utraciło dotychczasowy gabinet Brianda. Gabinet ten zwany „wielkim” dla znacznej liczby zasiadających w nim wybitnych nazwisk witalnym był swego czasu przy utworzeniu go w październiku roku 1915 z wielkimi nadziejami przez opijającą francuską. Liczone, że będzie to gabinet zwycięstwa, a osoba Brianda, ongiś socjalisty, świetnego mówcy parlamentarnej powszechną miała za sobą popularność, która wzrosła niepomnie po przyłączeniu się w ubiegłym roku Rumunii do obozu koalicji. Dyplomacyja ten sukces przychyliła do osoby koalicji. Dyplomacyja Brianda, który wbrew oporowi Anglii, specjalnie zmarłego lorda Kitchenera, a także wbrew licznym głosom francuskim podtrzymywał stale właśnie dla względów politycznych konieczność ekspedycji salonickiej. Jednakże niema nic chwalebniejszego jak popularność a

meża stanu. Katastrofa, która spotkała wojska rumuńskie w grudniu roku 1916, autorytet Brianda silnie znów podkopano. W ostatnich miesiącach stanowisko gabinetu jego w parlamencie stawało się coraz trudniejsze. Gabinet interpelowany wciąż w sprawach wojskowych i administracji wewnętrznej, atakowany dla niedomagań w dziedzinie żywnościowej i transportowej, aby w ogóle mógł się utrzymać, musiał wciąż stawiać kwestję zsuwania. Ale opozycja nieustannie rosła. Usunięcie przez nią niepopularnego ministra wojny Lanteya rząd Brianda uznał za dostateczną przestrożę. Nie chcąc narazić się na przegłosowanie w parlamencie z własnej woli wolał wysunąć odpowiednie wnioski z piątrzących się coraz bardziej trudności i w ubiegłą sobotę podał się do dymisji. Nie spodziewanie przedk, bo już w poniedziałek, nowy rząd był utworzony. Na czele jego staje Ribot, dotychczasowy minister finansów, który równocześnie obejmuje tekę spraw zagranicznych. Znaczną część ministrów fachowych z poprzedniego gabinetu przechodzi do nowego, który tem samem nie będzie miał żadnej specjalnej linjowności politycznej; ze skrajnej opozycji, grupującej się około słownego Clemenceau nie wszedł do niego nikt. Dla polityki wojennej i zagranicznej Francji ta zmiana rządu w żadnym razie zmiany nie oznacza.

W przesileniu niemiecko-amerykańskim w ciągu ubiegłych dwóch tygodni nie zaznaczyły się żadne nowe momenty. Niemniej bledem byłoby mniemać, że napięcie tem samem osłabło. Przeciwnie raczej przypuszczać trzeba, że nie było ono jeszcze nigdy tak silnem jak właśnie w obecym okresie naprężonego oczekiwania. Jak wiadomo, nie mogąc uzyskać wystarczających pełnomocnictw od kongresu przed zamknięciem sesji prezydent Wilson na mocy orzeczenia najwyższego trybunału sądowego w kraju uznał, iż na mocy konstytucji przysługuje mu prawo do poczynienia kroków mających zabezpieczyć interesy Stanów Zjednoczonych w drodze uzbrojonej neutralności. Wydane zostały rozkazy do uzbrojenia amerykańskich statków handlowych, których przybycia w strefę zagrożoną przez niemieckie łodzie podwodne można się lada dzień spodziewać. Instrukcje wydane przez rząd dla kapitanów tych statków zezwalają im strzelać na niemiecką łódź podwodną, gdy tylko się im ukaże, wychodząc z założenia, że inaczey statkom naszym grozi niebezpieczeństwo zatopienia. Ponieważ instrukcje te pozostawiają nadto poszczególным kapitanom dość znaczną swobodę działania, więc niepotrzebnem jest dowodzić, że możliwość zbrojnego, brzemiennego w następstwa konfliktu między statkiem amerykańskim a łodzią niemiecką nasuwa się tu silną rzeczą. To też w Ameryce zdają sobie sprawę z powagi położenia. Przygotowania wojenne czynią się na wielką skalę, a równocześnie z wielu stron żąda się przyspieszenia sesji kongresu odroczonego tymczasem do połowy kwietnia.

Prędzej niż Stany Zjednoczone zajęła stanowisko wobec proklamowanej przez Niemcy wojny łodzi podwodnych młoda republika chińska. Wzmania za pewne korzyści finansowe udzielone ze strony koalicji, a może i Ameryki, Chiny zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami, pozorując to wojną łodzi podwodnych, i rzekomo zdecydowane są na formalne wypowiedzenie wojny. Na szali obecnych wypadków ta postawa Chin oczywiście w niezem nie zawazy, wojsk chińskich wogóle w rachubę brać nie można. Godzi ona jednakże w interesy ekonomiczne Niemiec bardzo poważnie i to nie tylko teraz podczas wojny, ale na czas po wojnie, kiedy rynek wschodnio-azjatycki mógłby być bardzo podatnym terenem dla ekspansji gospodarczej Niemiec. Niewątpliwie też jedynym zamiarem zaskłodzenia tym gospodarczym interesom niemieckim skłonił mocarstwa koalicji do pozyskania sobie tak ekscentrycznego sojusznika.

## Swobody konstytucyjne dla Finlandji.

### Manifest nowego rządu rosyjskiego do Finlandczyków.

Wczoraj wydał nowy rząd rosyjski manifest do narodu fiński następującej treści:

Na mocy posiadanej przez nas władzy potwierdzamy ponownie wolność religijną, konstytucyjną, prawa i przywileje przysługujące według konstytucji fińskiej mieszkańcom Wielkiego Księstwa Fińskiego. Przyrzekamy, że przestrzegając ich będziemy świecie. Po pierwsze, z naszymi zasadami manifestu carskiego z 15-go lutego 1889 roku, po drugie protokół rady ministerjalnej z 3-go czerwca 1908 roku w sprawie badania spraw fińskich, po trzecie te ustawy, które nadane zostały bez przyzwolenia sejmiku fińskiego w dniu 30-go czerwca 1910 roku i wszystkie rozporządzenia administracyjne wydane na zasadzie tych ustaw.

Rozporządzamy, że po wojnie ma być zniesiona ukaz z dn. 2-go czerwca 1904 roku, który dotyczy rozporządzeń w sprawie wojsk połowych i lotnych w Finlandji, i wogóle mają być zniesione wszystkie rozporządzenia, które wydane zostały podczas wojny wazachawiatowej a sprzeciwiają się ustawom fińskim.

Nakazujemy dalej zniesienie manifestu z dnia 13. czerwca 1890 roku w sprawie poczty fińskiej i prowizorycznego rozporządzenia z 30. września 1909 roku w sprawie kontroli ministerjum kolei nad kolejami fińskimi. Nakazujemy natychmiastową amnestję polityczną i religijną, wypuszczenie na wolność więźniów politycznych i swobodny powrót do kraju tych, którzy uciekli z kraju. Nakazujemy, by, o ile to tylko jest możliwe, nastąpiło zwołanie sejmiku, któremu ma być przedłożony projekt nowego rodzaju rządów politycznych dla Finlandji. Ma on także, o ile stosunki tego wymagają, poddać przygotowanej dyskusji różne prawa konstytucyjne, dotyczące rozwoju konstytucji fińskiej. Propozycje te wyjaśnia i rozszerza prawa sejmiku w sprawie dochodów i rozchodów kasy państwowej i stare prawo narodu fińskiego uchwalania celi. Wreszcie jest naszym życzeniem, by ustawy, które sejm uchwalił, natychmiast zaczęły obowiązywać. Sejm ma także radzić nad projektem ustawy, która daje mu prawo kontrolowania rozporządzeń wydanych przez członków rządu fińskiego i nad ustawami w sprawie sądu najwyższego, niezależności i wolności prasy i swobody organizowania się w związkach i towarzystwach.

## Armja fińska dla Rosji?

»Aftonbladet« donosi, że wskutek ogłoszenia przez komitet wykonawczy w Finlandji manifestu i po przyrzeczeniu danem przez tymczasowego ministra dla Finlandji, Rodiczewa, że w przyszłości zajmować będzie, stosownie do przepisów konstytucji, miejsce jego urodzony Finlandczyk, nastroszeni są Finlandczycy optymistycznie. Gotowi są nawet dać oficerów i żołnierzy dla obrony granic państwa pod tym warunkiem, że wojsko to tworzyć będzie fińska armja narodowa. We wtorek wrócili do Finlandji, na skutek amnestji, mieszczący w Szwecji Finlandczycy. Na granicy wykonają kontrolę pograniczną Finlandczycy.

## Car i carowa więźniami nowego rządu.

Biuro Rentera donosi z Petersburga: Rząd rozporządził, że byłego cara i jego małżonkę należy uważać za więźniów i kazać ich przewieźć do Carskiego Siata. Generał Alexiejew stawil potem Butikowi, Wersztinowi, Gribaninowi i Kalininowi, których wysłano do Mohliwa, oddział wojska do dyspozycji, który ma pilnować cara.